

23 lipca. Święto św. Brygidy, zakonniczy, Patronki Europy. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Ga 2, 19-20) Bracia: Ja dla Prawa umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga: razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie.

(Ga 2, 19-20)

Bracia: Ja dla Prawa umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga: razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie.

(Ps 34, 2-3. 4-5. 6-7. 8-9. 10-11)

REFREN: Wszyscy zobaczcie, jak nasz Pan jest dobry

Będę błogosławił Pana po wieczne czasy,
Jego chwała będzie zawsze na moich ustach.
Dusza moja chlubi się Panem,
niech słyszą to pokorni i niech się weselą.

Wysławiajcie razem ze mną Pana,
wspólnie wywyższajmy Jego imię.
Szukałem pomocy u Pana, a On mnie wysłuchał
i wyzwolił od wszelkiej trwogi.

Spójrzcie na Niego, a rozpromienicie się radością,
oblicza wasze nie zapłoną wstydem.
Oto zawołał biedak i Pan go usłyszał,
i uwolnił od wszelkiego ucisku.

Anioł Pański otacza szańcem bogobojnych,
aby ich ocalić.
Skosztujcie i zobaczcie, jak Pan jest dobry,
szczęśliwy człowiek, który znajduje w Nim ucieczkę.

Bójcie się Pana, wszyscy Jego święci,
ci, co się Go boją, nie zaznają biedy.
Bogacze zubożeli i zaznali głodu,
szukającym Pana niczego nie zbraknie.

Aklamacja (J 15, 9b. 5b)

Trwajcie w mojej miłości; kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi
owoc obfity.

(J 15, 1-8)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Ja jestem prawdziwym krzewem
winnym, a Ojciec mój jest tym, który uprawia. Każdą latorośl, która we

Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfitszy. Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Trwajcie we Mnie, a Ja w was trwać będę. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie, o ile nie trwa w winnym krzewie, tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony, jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją i wrzuca do ognia i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami”.

Komentarz:

Zauważmy istotną nowość alegorii o szczepie winnym w porównaniu do starotestamentalnych obrazów ludu Bożego jako winnicy. W Starym Testamencie Bóg nieraz skarży się na to, że Jego winnica sprawia Mu rozczarowanie. „Rozsądźcie, proszę, między Mną a winnicą Moją – cytuję teraz Pieśń o winnicy z Księgi Izajasza – co jeszcze miałem uczynić winnicy mojej, a nie uczyniłem w niej? Czemu, gdy czekam, by winogrona wydała, ona cierpkie dała jagody?” (Iz 5,3n), „Ja zasadziłem ciebie jako szlachetną latorośl winną – skarży się Bóg w Księdze Jeremiasza. – Dlaczego więc zmieniłaś się w dziki krzew, w zwyrodniałą latorośl?” (Jr 2,21).

Otóż w Nowym Testamencie skargi takie mogą się odnosić już tylko do poszczególnych wierzących albo do poszczególnych wspólnot, natomiast niemożliwe są w odniesieniu do całego Kościoła. Krzewem winnym tej Winnicy jest przecież sam Syn Boży, bez reszty rozmiłowany w Ojcu i bez reszty Mu oddany, i niemożliwe jest, żeby On kiedykolwiek w najmniejszym stopniu zawiódł swojego Przedwiecznego Ojca.

Każdy z nas niestety może zawieść Boga. Niemożliwe jest jednak, żeby Boga zawiódł Kościół. Bo Głową Kościoła, jego Kamieniem węgielnym i krzewem winnym jest sam Jezus Chrystus. Właśnie dlatego Kościół, choć składa się z grzeszników, nigdy nie przestaje być świętym. Świętość Chrystusa nie tylko nieskończenie przeważa wszystkie grzechy członków Kościoła, ale pozwala Kościołowi spełniać posługę zbawienia. Przecież to właśnie mocą świętości Chrystusa grzesznicy w Kościele przestają być grzesznikami i przemieniają się w świętych.

W dzisiejszej Ewangelii Pan Jezus nas poucza, że nasza łączność z Nim to dla nas sprawa życia i śmierci. Jeśli ktoś utraci łączność z Nim, popadnie w śmierć wieczną i w ogóle bez Niego nic uczynić nie możemy. Nic godnego życia wiecznego. Bo można, rzecz jasna, odejść od Chrystusa i robić wielką karierę, zyskać wielki poklask u ludzi, być autorem wielkich wynalazków i podejmować wielkie przedsięwzięcia. Jednak wykonując wszystkie te dzieła, nie osiągniemy życia wiecznego, jeśli będziemy oderwani od Chrystusa. Tylko w Chrystusie możemy przynosić owoce na życie wieczne.

o. Jacek Salij OP

